VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 48)
z dnia 24 lipca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 48)

24 lipca 2012 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Rynasiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 19) oraz komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 230),

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu usług i sieci telekomunikacyjnych oraz ustawy o drogach publicznych (druk nr 541),

– powołanie podkomisji stałych:
– ds. budownictwa oraz gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej,
– ds. transportu lotniczego i gospodarki morskiej,
– ds. transportu drogowego i drogownictwa,
– ds. transportu kolejowego, łączności i nowoczesnych technik informacyjnych,
– ds. monitorowania wykorzystania funduszy Unii Europejskiej w zakresie infrastruktury.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Jarmuziewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu,. Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Mirosław Karapyta** marszałek województwa podkarpackiego, **Lidia Kozłowska** zastępca prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, **Paweł Długołęcki** przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, **Ewelina Grabowska** przedstawicielka Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, **Andrzej Porawski** sekretarz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, **Radosław Matusik** główny specjalista w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, **Małgorzata Kalinowska** przedstawicielka Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”, **Piotr Jędrych** przedstawiciel Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, **Eugeniusz Gaca** członek zarządu Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji, **Maciej Skrzeczkowski** przedstawiciel NASK.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel, Jolanta Misiak, Marcin Mykietyński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk, Michał Baranowski, Łukasz Kasiak, Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Infrastruktury. Czy ktoś z państwa ma uwagi do porządku posiedzenia? Jak państwo zauważyliście, porządek dzienny jest rozszerzony. Rozumiem, że nie ma uwag do rozszerzonej części, czy raczej dołożonej; to będzie bardziej właściwe. Nie ma uwag.

W związku z tym, że będziemy dokonywać wyboru podkomisji stałych, po raz ostatni listy ze składem podkomisji zostały rozdane paniom i panom posłom po to, żeby można się było na nie wpisać czy uzupełnić składy osobowe, jeżeli ktoś ma ochotę pracować w podkomisji. Otrzymaliśmy pozytywną decyzję pani marszałek, co do powołania pięciu stałych podkomisji. Stąd nasze dzisiejsze działania.

Wszystkich bardzo serdecznie witam. Witam panią minister Olszewską ze wszystkimi osobami towarzyszącymi. Witam wszystkich zaproszonych gości.

Krótki komunikat. Jeszcze jedna sprawa, którą Komisja Infrastruktury zajmowała się również w poprzedniej kadencji, a chciałbym, żeby zajęła się również w tej kadencji. Na sali jest obecny marszałek województwa podkarpackiego, pan Mirosław Karapyta. Oddam mu w tej chwili głos – proszę, panie marszałku. Sprawa dotyczy właśnie tej, bardzo istotnej konferencji, którą organizowaliśmy wspólnie z ówczesnym Ministerstwem Infrastruktury, chcielibyśmy, aby Komisja Infrastruktury zorganizowała ją również w tej kadencji. Proszę.

Marszałek województwa podkarpackiego Mirosław Karapyta:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Zwróciłem się na piśmie do pana przewodniczącego Komisji Infrastruktury z prośbą o współorganizację konferencji, która będzie poświęcona szlakowi drogowemu Via Carpatia. Jest to szlak drogowy, który pokrywa się z częścią dróg krajowych na terenie naszego kraju.

Dlaczego wystąpiłem do Komisji Infrastruktury, do pana przewodniczącego? Otóż jestem współprzewodniczącym podzespołu do spraw współpracy międzyregionalnej. Na ostatnim posiedzeniu międzyrządowej rady polsko-słowackiej, mieliśmy jako przedmiot analizy, temat przebiegu szlaku Via Carpatia. Jako członek Związku Województw chciałem również poinformować, że w listopadzie ubiegłego roku miałem przyjemność referować ten temat w Brukseli na konferencji zorganizowanej podczas prezydencji Polski w Unii Europejskiej. Dlatego też, idąc jakby historycznie śladem tego, co działo się w zakresie Via Carpatii, chciałem przypomnieć, że w roku 2006 w Łańcucie, na terenie województwa podkarpackiego, ministrowie Litwy, Polski, Słowacji i Węgier podpisali pierwszą wspólną, tak zwaną deklarację łańcucką w sprawie rozszerzenie sieci TENT o szlak Via Carpatia. To był początek, rok 2006.

Następnie do tej inicjatywy przyłączyły się kolejne trzy kraje – Rumunia, Bułgaria i Grecja. Stało się to 22 października 2010 roku podczas międzynarodowej konferencji, również w Łańcucie. Nastąpiło to też z inicjatywy ówczesnego ministra do spraw transportu, z udziałem wszystkich ministrów tych siedmiu państw, przez które przebiega szlak Via Carpatia. Ministrowie podpisali wówczas nową wersję deklaracji łańcuckiej, w której zobowiązali się między innymi do podjęcia wszelkich możliwych działań w celu włączenia tego szlaku do sieci TENT, na całej jego długości, od Kłajpedy, przez Kałnas, Białystok, Lublin, Rzeszów, Koszyce, Miszkolc, Debreczyn, Oradea, Logoj, Konstantę, Sofię do Salonik. Chodzi o sieć drogową wytyczoną w ramach rewizji prowadzonych w Unii Europejskiej.

Od czasu, kiedy w ubiegłym roku referowałem ten temat na konferencji, zostały zweryfikowane odcinki szlaku według przynależności do sieci TENT. To jest podstawa do tego, aby pewne odcinki dróg umieszczać w sieci kompleksowej i w sieci bazowej. Uważam, że konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich regionów leżących na tym szlaku, powinna odbyć się nie tylko przy współudziale regionów, ale również administracji rządowej. Dlatego mam prośbę do pana przewodniczącego, aby, oprócz inicjatywy polsko-słowackiej, czyli międzyregionalnej grupy roboczej, współorganizatorem konferencji była sejmowa Komisja Infrastruktury. Uważam, że ten temat powinien być również podjęty przez pana Sławomira Nowaka, ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej.

W związku z tym rozpocząłem działanie. Jest już przygotowana agenda konferencji. Mam jedną prośbę, aby uzgodnić terminy i rozpocząć takie działania , aby konferencja przyniosła określone efekty.

Myślę, że tyle tytułem wstępu, bo nie chciałbym rozbudowywać całej agendy konferencji; historia jest nam znana. Tak jak powiedziałem, duży wkład w to miał mini-

ster Cezary Grabarczyk podczas ostatniego spotkania w roku 2010. Łańcut jest cały czas miejscem spotkań prezydentów i ministrów. Stąd inicjatywa przeniesienia tego na szczebel regionu. Udział w konferencji wziełoby trzydziestu przedstawicieli regionów leżących na szlaku Via Carpatia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Komisja Infrastruktury poprze każdą taką inicjatywę, która pozwala rozwinąć sieć transportową w Polsce. Będziemy ją wspierać. Myślę, że taka jest ogólna akceptacja Komisji. Dziękuję panu marszałkowi.

Zapraszamy pana ministra Jarmuziewicza do środka sali, aby mógł usiąść. Bardzo lubimy, gdy pan minister Jarmuziewicz na siedząco przebywa na posiedzeniach naszej Komisji.

Proszę bardzo – punkt I porządku; zaopiniowanie dla Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Finansów Publicznych obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 19) oraz komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 230). Z taką propozycją zwróciła się do nas Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. W jej imieniu przedstawi problem pan przewodniczący Waldy Dzikowski. Proszę bardzo.

Poseł Waldy Dzikowski (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, panie i panowie posłowie. W związku z toczącymi się pracami nad ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, czyli tak zwaną ustawą janosikową, po wielomiesięcznych analizach i projektach, wreszcie udało się doprowadzić do sprawozdania, które, moim zdaniem, satysfakcjonuje wszystkich, także członków podkomisji, której byłem przewodniczącym.

Głos z sali:

Nie wszystkich.

Poseł Waldy Dzikowski (PO) – spoza składu Komisji:

Myślę, że wszystkich. Pani poseł, nie zna pani wyników i danych. Nie ma jednostki samorządu terytorialnego, która straciłaby na tych dochodach; ani gminy, ani powiatu, ani województwa.

W systemie dochodów pojawia się w budżetach samorządów około 460 mln zł więcej pieniędzy, gdyż bilansując ubytki związane ze zmianą ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, skorzystaliśmy także z rezerwy celowej w kwocie 200 mln zł, która była w dyspozycji ministra finansów. Ta rezerwa była przeznaczana na wyjątkowe kwestie związane z losowymi wypadkami lub też innymi, wynikającymi z działań samorządów. Kwota pochodziła z wpłat z tak zwanego janosikowego. Została ona zamieniona na subwencję równoważącą, czyli na stałe dochody w systemie finansów komunalnych. Jako stały dochód, 1/12 każdego miesiąca.

Była też druga rezerwa w dyspozycji ministra finansów, tak zwana rezerwa drogowa, w wysokości około 330 mln zł. Miała ona cztery tytuły i była rozdysponowywana w porozumieniu z ministrem transportu i organizacjami samorządowymi na rzecz jednostek samorządu terytorialnego. 24 miliony z tej rezerwy, to pieniądze przeznaczone na tak zwane przeprawy promowe, 20 milionów na remonty i konserwację dróg krajowych w miastach na prawach powiatu. Trzeci tytuł, w wysokości 60 mln, na tak zwaną depeeśkę (DPŚ), czyli inwestycje rozpoczęte przed 1993 rokiem, które gasną. Za dwa lata wygasną i te 60 milionów pozostanie do dyspozycji. W sumie są to 104 miliony, których nie da się rozdysponować za zarządcę, bo są to tytuły celowe.

Zostanie około 230 milionów, które przez ostatnie lata były rozdysponowywane, chyba od roku 2006 lub 2007, na drodze konkursów. Korzystało z tego 80-100 jednostek samorządów powiatowych i kilka województw, w takiej proporcji, że około 166 milionów przypadało na powiaty i około 60 milionów na województwa.

Uznaliśmy, tak jak z poprzednią rezerwą, że będzie najlepiej, gdy ta pozostała część środków, oprócz tych trzech tytułów, znajdzie się w dochodach stałych jednostek samorządu terytorialnego, bo konkurs zawsze jest kwestią uznaniową, pozostaje kwestią

uznaniową. Byłaby ona rozdysponowywana algorytmem, z odpowiednimi tytułami, między wszystkie jednostki samorządów powiatowych i wojewódzkich. Nie dla gmin, jak poprzednie rezerwy, ale dla powiatów i województw.

Wydaje się, że zwiększenie dochodów własnych… Wszyscy dążyliśmy do tego, żeby zwiększyć dochody własne jednostek samorządu terytorialnego, a w związku z tym ich zdolność kredytową. Jeszcze raz przypominam, z tych pieniędzy, według algorytmu będą korzystały wszystkie jednostki samorządu terytorialnego. W tamtym przypadku, który, jeszcze raz podkreślam, był uznaniowy, i zawsze tak to będzie, obojętnie kto by te pieniądze rozdysponowywał, ze środków tych korzystało 80-100 jednostek powiatowego samorządu terytorialnego. Oczywiście, nie zawsze były to te same samorządy, bo to różnie wyglądało, jak ktoś dostawał pieniądze z konkursu. Były to kwoty od 150 tysięcy złotych, do kilku milionów w zależności od projektu. Dlatego też uważamy, że włączenie tych dwóch rezerw do dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego jest drogą poprawną. Bardzo proszę o wypowiedź pana Andrzeja Porawskiego, dyrektora Związku Miast Polskich, który wyrazi swoją opinię na temat toczących się prac, jak i tendencji, w jakim kierunku powinno to iść. Będziecie państwo mogli się z tą opinią zapoznać.

Jeszcze raz podkreślam, że pieniądze stałe i planowanie dochodów jednostek samorządu terytorialnego, gdy się otrzymuje subwencje w kwocie 1/12, jest zasadne i idzie w dobrym kierunku. Prośba mojej podkomisji, bo to ona wyszła z tą propozycją, jest taka, abyście państwo to zaopiniowali. Moja prośba, jako przewodniczącego tej podkomisji, jest taka, aby ta opinia była pozytywna. Możemy się, jak zwykle, różnić w bardzo przyjazny sposób z panem ministrem Jarmuziewiczem, który wyrazi pewnie swoją opinię. Jeszcze raz podkreślam – to są te same pieniądze, które są w dyspozycji ministra finansów publicznych, a kryteria ustala minister transportu. Te same pieniądze są rozdysponowywane w ramach algorytmu i dochodów stałych. Nikt ich nikomu nie zabiera, nadal znajdują się one w systemie finansów komunalnych, tylko będą rozdysponowane w sposób stały, przewidywalny i zwiększający dochody własne jednostek samorządu terytorialnego, a nie pomagający szczęściu w różny sposób.

Dlatego proszę państwa o wyrażenie opinii i, jeżeli to możliwe, o pozytywne zaopiniowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Poprosimy w tej chwili pana Andrzeja Porawskiego o zabranie głosu. Proszę.

Sekretarz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego Andrzej Porawski:

Dziękuję bardzo. Jestem sekretarzem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego ze strony samorządowej. Chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o tę konkretną rezerwę, o której tutaj dzisiaj mówimy, to od samego początku byliśmy przeciwni jej tworzeniu. To jest część pieniędzy jednostek samorządu terytorialnego, część subwencji ogólnej, która została zabrana z puli przysługującej jednostkom samorządu terytorialnego i przeznaczona na pewien system dotacyjny. System ten, po pierwsze, dotyczył kilku inwestycji, nie pamiętam jak one się nazywały, komunalnych, które były wtedy przekazane miastom. To była tak zwana deteeska (DTŚ), która jeszcze trwa, i kilka innych inwestycji, których już dawno nie ma.

Środki te po części miały służyć przeprawie promowej w Świnoujściu, po części miały służyć naprawie dróg w miastach na prawach powiatu, ponieważ utraciły one finansowanie dróg krajowych i wojewódzkich.

W tej chwili rezerwa ta służy nie wiadomo czemu. Ona oczywiście wraca do samorządów, ale wraca do klientów pana ministra, którzy muszą składać wnioski o tę rezerwę. Oczywiście jest grupa zadowolonych. To są ci, którzy co roku dostają pieniądze. Ale jest o wiele większa grupa tych, których kosztem ci zadowoleni dostają te pieniądze, ponieważ jest to część subwencji ogólnej.

W związku z tym od początku byliśmy przeciwni tej rezerwie i jesteśmy nadal przeciwni. Uważamy, że w tej chwili jej zagospodarowanie na cel, który wypracowała podkomisja, to też nie jest rozwiązanie idealne, bo wolelibyśmy, żeby zmienił się system wyrównawczy w sposób bardziej generalny. Ponieważ jednak traktujemy to jako pierwszy

krok, więc likwidacja rezerwy i pozostawienie tych samych subwencji w systemie subwencyjnym, tylko opartym o pewne parametry, jest oczywiście dobrym rozwiązaniem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że będą wypowiedzi pań i panów posłów, ale może wcześniej wypowie się pan minister. Czy może pan minister cierpliwie poczeka?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:

Jednak wcześniej.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Wcześniej? Dobrze.

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Panie przewodniczący, panowie przewodniczący. Wiecie, jakim jestem niecierpliwym człowiekiem. W związku z tym nie wytrzymam ani sekundy dłużej, zwłaszcza po wypowiedzi pana sekretarza.

Pomijam cel, na jaki pan przewodniczący Dzikowski chce te środki zgromadzić. OK. Jest problem społeczny, akceptowalny – rozumiem pański problem. Natomiast cieszę się, że to Komisja Infrastruktury ma zaopiniować ten kawałek rezerwy subwencji ogólnej. Proszę państwa, żebyśmy mieli świadomość, do czego było potrzebne te 230 milionów, a do czego się nie nada po tej zmianie, jaka nastąpi. Tak sformatowaliśmy zarządzanie przez samorządy terytorialne w Polsce, przez poszczególne ich szczeble, że, szczerze mówiąc, na drogi samorządowe nie bardzo jak mamy dać z pozycji Warszawy. Prawda?

W związku z tym, jeżeli na drodze samorządowej, powiatowej czy wojewódzkiej, jest dziura na dziurze i jedziemy tam 15-20 kilometrów na godzinę, to jeszcze można zacisnąć zęby. Jeszcze można powiedzieć – nie widzę tego problemu, zamykam oczy i odwracam się. Jeżeli jednak w ciągu wiaduktu czy mostu na tej drodze powiatowej będziemy mieli za chwilę do czynienia z katastrofą budowlaną, to mieliśmy ostatnią deskę ratunku, jaką było te 230 milionów. To była ostatnia deska ratunku, z której mogliśmy kogoś wesprzeć, podpiąć na chwilę samorząd pod respirator. Mogliśmy z pieniędzy budżetu państwa wesprzeć tych nieboraków, którzy ze swoimi budżetami nie są w stanie zapiąć tego fragmentu inwestycji własnej, która za chwilę będzie pewno groziła katastrofą budowlaną.

Mówiąc na forum Komisji Infrastruktury, a jak państwo wiecie jestem wielkim przyjacielem Komisji Infrastruktury, apeluję do państwa o rozsądek. Pan przewodniczący Dzikowski odwoływał się do naszej wieloletniej znajomości bez przyjaźni. Ja to potwierdzam. Natomiast nie godzę się na pomysł zabierania tych pieniędzy, którymi ja zarządzam. Nie.

Głos z sali:

To się nazywa przyjaźń.

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Proszę pana, ja mówię o celu, jaki mamy osiągnąć. Natomiast pan sekretarz, delikatnie mówiąc, rozminął się z prawdą. Proszę pana, te aplikacje, które były w ciągu ostatnich lat adresowane na tego typu obiekty, dostały wszystkie środki. Nie było projektów, które tych środków nie dostały. Miał miejsce niezwykły ewenement w ostatnim roku, bo zredukowano do 87% poziom aplikacji. To nie jest tak, jak pan mówi, że samorządy aplikują, piszą wnioski, jak mówił pan przewodniczący Dzikowski, że ktoś dostanie środki, a ktoś nie dostanie. Wszyscy dostali środki na szczególnie zagrożone fragmenty infrastruktury w powiatach czy na drogi, na które my nie mamy wpływu jako administracja warszawska. Nie ma czegoś takiego jak aplikowanie, a już, broń Boże, uznaniowości. Uznaniowości nie ma. Czyli nie ma elementu decyzji, jakiegoś bliżej nie nazwanego urzędnika, że ten dostanie środki, a ten nie dostanie.

Mieliśmy do tej pory w swoich rękach narzędzie. Apeluję do państwa o rozsądek, bo za chwilę pozbędziemy się tego narzędzia, pozbawimy się tego, co pozwala nam chronić

samorządowców w razie elementarnych kłopotów. Mówię, panie sekretarzu, o chronieniu samorządowców, pańskich kolegów.

Sekretarz KWRiST Andrzej Porawski:

Ja też.

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

No to jesteśmy zgodni. Cieszę się, że tak szybko doszliśmy do porozumienia.

Panie przewodniczący, to tyle, bo pewnie dyskusja się rozwinie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Pan poseł Szmit, proszę.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panowie przewodniczący, szanowne prezydia, Wysokie Komisje. Może zacznę od trzech sprostowań. Pierwsze dotyczy dyskusji, która przy takich okazjach często się rozwija – czyje to są pieniądze? Czy są to pieniądze samorządów, czy państwa, czy rządu? To są pieniądze publiczne. Nie dzielmy tych pieniędzy, nie krzyczmy, nie wydzierajmy ich sobie, bo to są pieniądze publiczne. Mają realizować ten sam cel – służyć społeczeństwu. Mają realizować zadania publiczne. Czy realizuje je rząd, czy samorząd, to mają być one równie dobrze wydawane. Nie dzielmy również tej sali na jakieś antagonistyczne obozy.

Drugie sprostowanie dotyczy wypowiedzi pana przewodniczącego Dzikowskiego. Także jestem członkiem Komisji Finansów Publicznych i nie pamiętam jakiejś wielkiej zgody, gdy prowadzone były prace dotyczące ustawy, o której dzisiaj mówmy. Wręcz przeciwnie, była ogromna dyskusja. Z relacji od koleżanek i kolegów z podkomisji, której przewodniczył pan poseł Dzikowski, wiem, że do końca te spory nie ustały. Dlatego twierdzę, że mówienie o jednomyślności w podkomisji nie jest prawdą. To jest drugie sprostowanie.

Trzecie sprostowanie dotyczy pierwszej tezy wygłoszonej przez pana przewodniczącego Dzikowskiego, że oto pojawia się 400 nowych milionów w systemie. To też jest nieprawdą, bo, jak juz sobie wytłumaczyliśmy w następnych wypowiedziach, nie ma nowych pieniędzy. To są pieniądze inaczej przekazywane z jednej szuflady do wielu szuflad, jak najbardziej obrazowo można powiedzieć.

Dlaczego w ogóle sięgnięto po te rezerwy, z czego to się wzięło – jaki jest cel tego przedłożenia, nad którym dziś dyskutujemy? Otóż wiemy, że jest to projekt poselski wynikający z inicjatywy społecznej dwóch największych samorządów, które po prostu chciały sobie obniżyć ciężary, które są zobowiązane przekazywać innym samorządom. Mówię najbardziej ogólnie, beznamiętnie. O to chodzi. Potem, gdy okazał o się, że nie sposób wypracować rozwiązania, w którym będą zaspokojone wnioski Mazowsza, wnioski Warszawy, żeby obniżyć obciążenia związane z tym podatkiem, wymyślono – to jest ciekawy pomysł – że zrobimy tak, że wszyscy pozornie zyskają. W związku z tym znaleziono te pieniądze w dwóch rezerwach, które zostały rozdysponowane tak, że jeden samorząd zyska trzy tysiące złotych, a Warszawa, na przykład zyska dwieście milionów złotych. W związku z tym wszyscy mają być zadowoleni.

Niestety, jak się dzisiaj spojrzy na wyniki prac nad projektem, to widać jednoznacznie, że najwięcej zyskają znowu ci, którzy już dzisiaj mają najwięcej. A najmniej zyskają ci, którzy dzisiaj mają najmniej. Przedział między najbogatszymi a najbiedniejszymi, niestety, dalej się powiększy. Ceną za to ma być pozbawienie państwa możliwości wspierania samorządów – tu się całkowicie zgadzam z panem ministrem Jarmuziewiczem – w tych trudnych, krytycznych sytuacjach, które się po prostu zdarzają, bo spadnie grad, bo rzeki wyleją. Co będzie wtedy? Wtedy rząd powie – ale my nie mamy pieniędzy, bo samorządy już je dostały. Nie proście nas po raz drugi o to samo. Tak ma być?

Na to na pewno zgody nie będzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Oddam głos panu przewodniczącemu, ale jest jeszcze kilka zgłoszeń posłów. Pan poseł Rzońca; proszę.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Szanowni państwo. Rozumiem, że problem jest bardzo kłopotliwy dla koalicji PO – PSL, dlatego że daliście się państwo wmanewrować w dyskusję o tak zwanym janosikowym, a nie podjęliście państwo debaty na temat zmian w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Tu jest potrzebna zmiana, bo ta ustawa się po prostu zestarzała. Nie ma w niej wyceny poszczególnych zadań samorządu gminnego, powiatowego czy wojewódzkiego. Jest oczywiście przekazywanie zadań samorządom, ale nie ma środków na ich realizację.

Teraz, kiedy mówimy pełną gębą o wyrównywaniu szans życiowych w Polsce, o zrównoważonym rozwoju, to debata o janosikowym przybrała bardzo społeczny charakter. Wiele samorządów gminnych, powiatowych wojewódzkich zaprotestowało, bo po prostu tracą na tych zmianach, które państwo proponujecie. Traci Podkarpacie, traci Warmia i Mazury, tracą województwa wschodnie i tak dalej. Nie wiecie państwo, jak wybrnąć z tej sytuacji, więc proponujcie nam takie dzikie rozwiązanie, że nagle znika subwencja, która była w dyspozycji ministra transportu, na wypadek katastrofy, która może się zdarzyć o każdej porze roku, czy w zimie, czy w lecie, czy też na wiosnę. Powiedźmy otwarcie. Że pozbawienie możliwości, którą miał do tej pory minister transportu, jest po prostu niemądrym rozwiązaniem.

Minister mógł i może szybko zadziałać, mając w dyspozycji te małe kwoty na okoliczność dramatów samorządów. Teraz już ich miał nie będzie, bo zniknie rezerwa. Co będzie w zamian?

Wasze uzasadnienie, proszę państwa, jest bardzo słabe, jest nierozumne. Proponuję, żebyśmy my jako posłowie z różnych opcji politycznych, reprezentujący dość różne regiony, poza Mazowszem, po prostu podeszli do tego mądrze, tak jak przystało na posłów, parlamentarzystów. Dziękuję bardzo. Jesteśmy w tym przypadku po stronie ministra, który powinien mieć tę rezerwę. Generalnie apeluję, żeby to nie było tylko w imieniu PiS-u, abyśmy się porządnie i szybko zabrali do zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Wtedy nie będziemy się szarpać przy takich prowizorycznych, precedensowych ustawach i szybkich zmianach, jak na przykład ustawa o tak zwanym janosikowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Po tych wypowiedziach kolegów z PiS-u, posłowie koalicyjnie nie muszą już zabierać głosu, jeśli chodzi o wspieranie swojego ministra.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

I na tym zakończmy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Pan przewodniczący Tchórzewski; proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Po tych głosach potrzeba tylko wniosku. W związku z tym chciałbym przedstawić wniosek formalny o to, żebyśmy negatywnie zaopiniowali te przepisy ustawy, które są związane z likwidację rezerwy ministra transportu, o co zresztą zwraca się do nas Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Pamiętam, w jakich sytuacjach ta rezerwa była ustalana. Rzeczywiście, w grę wchodzą nadzwyczajne sytuacje, które coraz częściej mają miejsce w Polsce. Z tego tytułu potrzebne są wydatki. Z drugiej strony, jeżeli nie ma tych nadzwyczajnych sytuacji pogodowych czy klęsk żywiołowych, to te pieniądze były zawsze dzielone na sprawy transportowe. Starano się przy tym, aby tam, gdzie można, nawet w gminach biedniejszych, jakieś odcinki dróg zostały za te pieniądze zrobione.

Podział proporcjonalny, o którym jest tutaj mowa, a więc danie tych środków z rezerwy do proporcjonalnego podziału, spowoduje, że tak naprawdę zyskają tylko więksi, bo im się do czegoś dołoży, a te najbiedniejsze powiaty nic na tym nie zyskają. Z tego tytułu, w moim przekonaniu, ze względu na odpowiedzialność Komisji Infrastruktury za to, żeby były właściwe reakcje ministra infrastruktury, żeby minister infrastruktury był wyposażony w odpowiednie narzędzia, składam wniosek o negatywne zaopiniowanie

sprawozdania podkomisji. Sprawozdania, które nam zostało przedłożone przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisję Finansów Publicznych. Chodzi o sprawozdanie dotyczące druków nr 19 i 230. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Piechociński; proszę.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Po pierwsze, proponuję nie przenosić tego w ogień gry partyjnej, bo to nie jest to miejsce. Jesteśmy podzieleni w stosunku do tej opinii, stanowiska i tak zwanego janosikowego w zależności od tego, jaki region reprezentujemy. Nie dziwię się temu, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej jest zwolennikiem systemowego wzmocnienia. Jako argument pokazuje zwiększenie zdolności kredytowej itd. Szczególnie teraz, kiedy minister finansów, ze względu na makrorównowagę gospodarczą sektora finansów publicznych, wprowadza zaostrzenia. Wystarczy popatrzeć na Hiszpanię, już druga kraina po Walencji ogłosiła, że płynie.

W związku z tym chcę zwrócić uwagę, że z łatwością możemy postulować w stosunku do ministra finansów pomysł, aby zmienił model finansowania samorządów, czytaj – zmienił strukturę podziału środków pomiędzy finanse rządowe i samorządowe. Wiemy jednak, że jest to też kwestia makrorównowagi ekonomicznej.

Dla mnie jest rzeczą naturalną to, że infrastruktura broni tych pieniędzy i chcę, żeby były wydatkowane w obszarze infrastruktury. To jest dla nas oczywiste. Te dwie racje się tutaj po prostu ścierają. Do tego dochodzi jeszcze posadowienia danego posła w okręgu wyborczym. Już wiemy, że w zależności od tego każdy będzie miał taki albo inny pogląd.

Myślę, że na ten czas, nie tylko ze względu na te promy w Świnoujściu, wydaje się, że ten model, w którym jest niewielka kwota, jest prawidłowy, bo to jest naprawdę niewielka kwota, która – uwaga – niczego nie zmieni w samorządzie. Panie sekretarzu, ja cierpliwie słuchałem pańskich wyliczeń, więc niech mi pan powie, ile zyska mój „bogaty" powiat piaseczyński, a ile zyska powiat łosicki? Ile środków wpłynie do niego? 3226 zł 17 gr. Jaki większy, w wyniku tego kredyt zaciągnie?

Powoli, traktujmy się poważnie. Szanuję pańską kompetencję, wiedzę i analizę z punktu widzenia samorządowca, ale prosiłbym, aby pan bez takich gestów, szanował moją wiedzę i kompetencje w obszarze infrastruktury. Chodzi o to, żeby nie było tak, że władza centralna pozbywa się ostatnich narzędzi wspierania samorządów w trudnych sytuacjach albo spinania jednolitego systemu transportowego pomiędzy różnymi rodzajami dróg. Jeżeli znajdziemy inną pozycję, nie tylko kwotę, ale pozycję, z której władza może wesprzeć modernizacje, remonty, kolizje, kataklizmy, katastrofy budowlane, klimatyczne itd., to bardzo proszę. Rozmawiajmy konkretnie, a wtedy, jak rozumiem, 300-400 mln znajdzie się w innym podziale. Wcześniej wyjaśnimy sobie problem, jak Świnoujście będzie skomunikowane bez dopłat do przeprawy promowej.

Poseł Waldy Dzikowski (PO):

Jest skomunikowane.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Dobrze, ale sam wiesz dobrze, sąsiedzie drogi, że te 104 mln służy tylko renowacji coraz starszych promów, z których jeden ostatnio, jak była kra, w coś uderzył, a to jest już mocno wiekowy prom. Mamy świadomość, jako Komisja Infrastruktury, i borykamy się nad tymi ponadpartyjnymi podziałami, że nie stać nas będzie w perspektywie najbliższego roku, dwóch, trzech, a może i pięciu, na przeprowadzenie tam z prawdziwego zdarzenia, ostatecznego rozwiązania. Ciągle będziemy się bujać na poziomie remontowania tego samego promu czy wzięcia w leasing jakiegoś nowego. Sygnalizowania, że my coś zrobimy, tylko pieniędzy nie ma. Chyba że skorzystamy z pieniędzy unijnych, oczywiście, jak będzie wkład własny.

W związku z tym proszę też zrozumieć – ja rozumiem – że tego typu decyzje, co jest lepsze, czy racje i intencje Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, czy racje i intencje Komisji Infrastruktury, musi podjąć cały Sejm. Rozumiem, że na-

sza Komisja musi bronić racji tego skromnego portfela na poziomie kilkuset milionów złotych, które ma minister infrastruktury. Można wypominać, że jest to rozdysponowywane w trybie konkursu, można sygnalizować, że nie wszyscy dostają itd., ale trzeba pamiętać, że to rozwiązanie w praktyce okazało się lepsze niż brak tego rozwiązania.

Zwracam też uwagę na to, że my z łatwością ograniczamy możliwości oddziaływania centrum na fakty gospodarcze i fakty społeczne, w tym także w polityce transportowej. Jest regulacja, są określone kwestie, a później okazuje się, że brakuje tego bodźca, którym możemy spinać inicjatywy rządowe z inicjatywami samorządowymi.

W związku z tym padł wniosek, ale od jego rozstrzygnięcia będzie cała sala plenarna. Już dzisiaj widać wyraźnie, że nie będą to głosy partyjne. Kluby są w tej sprawie podzielone, to jest zrozumiałe i to jest właściwe dla sprawy. Nie nadajmy temu rangi starcia partyjnego, a z pokorą przyjmijmy to, że w tej sprawie mamy nie tylko prawo, ale obowiązek różnić się, bo nie jest to wybór większego dobra, tylko mniejszego zła. Myślę, że Sejm to rozstrzygnie wiedząc, że fundamentalny spór między racją samorządu a racją branży transportowej zmusza nas do tego, że te opinie są rozbieżne.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Wielichowska; proszę.

Poseł Monika Wielichowska (PO):

Szanowni państwo. Wydaje się, że przedstawione systemowe rozwiązanie jest tylko fragmentaryczne i nie rozwiąże żadnego problemu dotyczącego dochodów powiatów samorządowych, gmin samorządowych czy województw. Wydaje się, że doraźne rozwiązanie zburzy funkcjonujący już system finansów publicznych i wprowadzi, tak naprawdę, chaos w funkcjonowaniu samorządu powiatowego czy gminnego. Myślę, że doprowadzić to może do konfliktów pomiędzy poszczególnymi powiatami, bo zyskają tylko nieliczne, a tak naprawdę tylko te najbogatsze. Inne powiaty stracą na proponowanych zmianach.

W pełni zgadzam się z tym, co powiedział pan minister Jarmuziewicz, żeby nie pozbawiać go możliwości chronienia samorządowców w nagłych potrzebach infrastrukturalnych. Myślę, że wielu posłów tez się z tym zgodzi. Gdyby móc rozdysponować taką rezerwę, to moglibyśmy się, jako Komisja Infrastruktury, pochylić chociażby nad dewastowaniem dróg podczas wywozu kruszyw na budowy dróg i autostrad. Budujemy drogi w całym kraju, a dewastowane są drogi województwa dolnośląskiego, głównie te powiatowe, bo 90% rezerw tego surowca jest na tej ziemi.

Przychylam się do wniosku wcześniejszego. Myślę, że moglibyśmy już przystąpić do poddania tego wniosku pod głosowanie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Dzikowski; proszę.

Poseł Waldy Dzikowski (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałbym, żeby w tej sprawie nie było polityki, ale ona jest. Chciałem powiedzieć, panie ministrze, że pierwszy raz widzę, jak PiS broni naszego ministra. A wie pan dlaczego? Dlatego, że jesteśmy bliscy sukcesu, który nie był do wykonania. Myślę, że tak to jest.

Nie musicie nam państwu pomagać, bo zostało powiedziane na posiedzeniach obu komisji, że do końca roku będziemy mieli nowe założenia do ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Pani poseł, droga koleżanko, to jest także tak, że system przyjęty w 2003 roku, a brałem udział w pracach nad nim i uchwalaniu ustawy, kompletnie się zdewastował i zdezaktualizował do roku 2012. Muszę pani powiedzieć, że jak Janosik zabierał hrabiemu, to zostawiał zawsze kilka groszy, żeby móc zabrać dziesiąty, setny, dwusetny i trzysetny raz. Zawsze tak było i będzie. Dlatego ten film i serial był tak długo kręcony. Gdyby raz zabrał i skończyłby się hrabia, to by już nie było komu zabierać. To tak pół żartem, pół serio.

Kiedy uchwalaliśmy ten system, to nie byliśmy jeszcze w Unii Europejskiej. Dzisiaj te wszystkie dane się kompletnie zdezaktualizowały. Te wyliczenia dostaną wszyscy samorządowcy. Proszę podjąć taką decyzję, proszę zobaczyć swój powiat według starego i nowego projektu i powiedzieć, który powiat straci. Nie ma takiej jednostki i nie ma

takiej gminy, bo tak to jest w systemie, dokładnie takie same są wyliczenia w gminach, w powiatach i w województwach.

Chciałem powiedzieć, żeby pewnych rzeczy nie mylić. Dzisiaj jest to rezerwa, którą ustawowo przekazuje się w formie dotacji. Ona nigdy nie będzie dochodem własnym gminy, nigdy. Nigdy do końca, tak naprawdę, żaden samorząd, nie biorąc udziału w konkursie, nie będzie wiedział, co w swoich dochodach zaprogramować przy projekcie budżetu do 15 października określonego roku. Nigdy. A tu będzie dochód stały.

Chciałem powiedzieć, że w tym konkursie bierze udział 80-100 jednostek samorządowych, reszta nie. To nie są pieniądze na żadne wypadki losowe, bo jest konkurs, do którego się przygotowuje, jest komisja, która ocenia wniosek. Potem są odwołania itd., itd.

W 2003 roku, jeszcze za czasów koalicji SLD-PSL, zamienialiśmy wszystkie dotacje, wszystkie. Tak też jest w nowych założeniach do ustawy, wszystkie rezerwy, które są w samorządach, zamienimy na dochody własne, bo inaczej samorządy na ujadą. Dlatego na dochody własne, taka jest tendencja, nie ma innego wyjścia. Po pierwsze, nie ma się o co kłócić, bo jeszcze raz powtarzam – we wszystkich tabelkach, z którymi radzę się zapoznać, nie ma jednostki samorządu, która traci według tej ustawy w stosunku do obecnej ustawy. Tak to jest i ja to wiem. Wiedzą to też dokładnie ci, którzy dostali te materiały. Ciekaw jestem, co powiedzą o swoim powiecie czy gminie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Czy pan minister chciał jeszcze zabrać głos? Proszę.

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Odnoszę wrażenie, że sala jest już przekonana co do racji jednej i drugiej strony. Z panem przewodniczącym Dzikowskim możemy się przerzucać argumentami. Natomiast kusi mnie uściślenie. Panie pośle, liczba wniosków, które napływają, to jest albo kilkadziesiąt albo kilkanaście w ciągu roku, a składają je tylko ci, którzy tej pomocy potrzebują. W związku z tym widać robotę. To nie jest rozproszenie 200 milionów, z których poszczególne samorządy dostaną po 100-200 tysięcy, bo wtedy rzeczywiście nie byłoby widać efektów. Tak jak powiedział pan przewodniczący Piechociński – w wyniku takiego zabiegu jego powiat dostanie 3 tys. zł. Rozumiem, że była to tylko przenośnia.

Ten kawałek rezerwy, te 230 milionów złotych, w wyniku decyzji Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego ma konkretny cel. My te pieniądze przeznaczamy na… Są one lekko znaczone. To znaczy, że jeżeli można je przeznaczyć na remont mostu czy na remont wiaduktu, to na to one idą od 2 od 3 lat. Pani dyrektor mi podpowiada, że to idzie na ten cel od 5 lat. Czyli, jak jest dziurawa droga, to zamykamy oko, niech się samorząd sam z tym buja, niech sobie daje radę. Natomiast, jeżeli mu się most wali i to przekracza to jego możliwości finansowe, wtedy nie możemy odwrócić głowy.

Natomiast, jeżeli pan uważa, że to jest takie świetne źródło finansowe, to niech pan sam weźmie z tego źródła na janosikowe. Gorąco polecam.

Poseł Waldy Dzikowski (PO) – spoza składu Komisji:

Po co?

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Bo pan mi proponuje źródło finansowania, czego mówiąc szczerze, nie bardzo rozumiem. Może dlatego, że nie jestem budżetowcem i świetnym makroekonomistą, jak pan poseł. Dlatego, jako skromny minister nie bardzo rozumiem tych niuansów budżetowych. Natomiast kusi mnie, że jeżeli to jest takie świetne źródło finansowania, to polecam do janosikowego. Żeby janosikowe finansować z tego źródła, które mi pan proponuje. Odnoszę wrażenie, że ja też za bardzo się z tego nie najem.

Poseł Waldy Dzikowski (PO) – spoza składu Komisji:

2,1 miliarda.

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Wie pan, wolę sytuację jak z tym wróblem na dachu i kanarkiem – wie pan jak to było. Mam dzisiaj 230 milionów i to jest wróbel. Wolę wróbla, jak tego kanarka.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Myślę, że musimy wyjaśnić w dyskusji jeszcze jedną niejasność. My tutaj nie dyskutujemy o kwestii rozwiązań dotyczących ściśle janosikowego. Komisja Infrastruktury patrzy z punktu widzenia tego, o czym mówili moi poprzednicy, przynajmniej część moich poprzedników. Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej odpowiada za dochody jednostek samorządów terytorialnych i troszczy się o nie, a także działa w tym kierunku, aby te dochody przyczyniały się do takiej pracy samorządów, żeby mogły one realizować wszystkie zadania ustawowo im przypisane. My z kolei musimy dbać o spójny system transportowy, za to odpowiadamy, a to się wpisuje w pewien system, który jest. Czegoś zastępczego na ten czas nie ma, więc myślę, że to jest jasne.

Został zgłoszony wniosek o negatywne zaopiniowanie rozwiązań zawartych w sprawozdaniu podkomisji. Czy mogę otrzymać to sprawozdanie? Jest to sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej z dnia 23 lipca 2012 roku o projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Kto z pań i panów posłów jest za negatywnym zaopiniowaniem? Jest to wniosek dalej idący. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę podać wyniki.

Sekretarz Komisji Teodozja Nojszewska-Łasicka:

20 głosów za, 3 przeciw, 5 osób wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Komisja wyraziła swoje negatywne stanowisko wobec sprawozdania podkomisji. Dziękuję bardzo wszystkim. Dziękuję panu przewodniczącemu.

Przechodzimy do realizacji dalszej części porządku obrad. W punkcie II mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz ustawy o drogach publicznych – druk nr 541. Uzasadnia pan poseł Janusz Piechociński, który wyszedł z sali na czas głosowania. Poprosiłbym o powiadomienie pana posła. Oczywiście dziękuję bardzo panu ministrowi. Czy pan przewodniczący przyjdzie? Udziela wywiadu? Siła mediów jest przepotężna, więc myślę, że państwo to rozumiecie.

Może poprosimy panią minister, a pan poseł uzupełni później pani wypowiedź. Wiemy o tym, że ten projekt jest konieczny, potrzebny. Krótsza ścieżka legislacyjna, czyli wersja poselska, jest czasowo bardziej właściwa. Dlatego też przyjęte zostało takie rozwiązanie. Pani minister; proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Potwierdzam, że ta nowelizacja jest rzeczywiście bardzo potrzebna. Wynika ona tak naprawdę z doświadczeń, które zebraliśmy w związku z tym, że, jak państwo wiedza, mega-ustawa telekomunikacyjna obowiązuje już od 2010 roku. Kilka przepisów już weszło w praktyczny wymiar. Wszystkie zmiany, które proponujemy, staramy się uzasadnić tym, że praktyka wykazała, iż są one potrzebne.

Szczególnie istotne dla nas są zmiany, które dotyczą regionalnych sieci szerokopasmowych. Te zmiany powinny być wprowadzone jak najszybciej ze względu na to, że staramy się zapewnić bardzo dobre otoczenie prawne tych inwestycji. Większość z nich już działa i bardzo liczymy na to, że te projekty się nam udadzą.

Część zmian, które zaproponowaliśmy w tym projekcie ustawy, jest w rządowym projekcie nowelizacji prawa telekomunikacyjnego, które też zawiera zmiany do ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. Zdecydowaliśmy jednak, że ze względu na wagę problemu, zasadne jest, żeby te zmiany zostały wprowadzone wcześniej.

Może już przejdę, tak pokrótce, do scharakteryzowania zmian. Pierwsza, to jest zmiana definicji regionalnej sieci szerokopasmowej. Już rozpoczął się proces wydawania decyzji o lokalizacji regionalnych sieci szerokopasmowych. Pojawił się problem interpretacyjny, czy poza siecią telekomunikacyjną taka decyzja może dotyczyć również infrastruktury telekomunikacyjnej. Według nas jest to oczywiste, natomiast, aby nie było później żadnych wątpliwości pod względem formalno-prawnym, powinniśmy tę definicję doprecyzować w taki sposób, żeby jednoznacznie z niej wynikało, że również

infrastruktura telekomunikacyjna, tak jak kanalizacja, też objęta była przyspieszoną ścieżką dotyczącą wydawania takich decyzji.

Druga zmiana dotyczy definicji podmiotów wykonujących zadania użyteczności publicznej. Chodzi o to, żeby była możliwość wykorzystywania każdej istniejącej infrastruktury liniowej dla inwestycji telekomunikacyjnych, a nie tylko tej, która nadzorowana jest przez jednostki sektora finansów publicznych.

Kolejna zmiana dotyczy rozszerzenia zakresu inwentaryzacji. To również jest już prawie dwuletnie doświadczenie Urzędu Komunikacji Elektronicznej dotyczące prowadzenia takiej inwentaryzacji. Zaproponowane zostały zmiany polegające na tym, żeby usprawnić system zasilania informacji o…

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Ale prosiłbym bardzo o spokój i wysłuchanie pani minister do końca. Naprawdę. Dzisiaj jest wyjątkowy problem z utrzymaniem na sali właściwej atmosfery. Atmosfery pracy. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Kolejna zmiana dotyczy doprecyzowania przepisów w zakresie telekomunikacyjnego prawa drogi. Przedsiębiorcy telekomunikacyjni zwracali nam uwagę na to, że jest bardzo duży problem, żeby prawo drogi rzeczywiście było skuteczne i efektywne. W związku z tym zaproponowane są zmiany dotyczące tego, jak to prawo drogi można wykonać, niekoniecznie konsultując projekt z mieszkańcami całego bloku mieszkalnego czy osiedla.

Kolejna zmiana dotyczy skali map. Ta zmiana objęta jest również projektem rządowym. W trakcie procesów dotyczących przygotowania inwestycji pod sieci szerokopasmowe okazało się, że map, o których mówi ustawa o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, jest niewiele, a tak naprawdę prawie w ogóle ich nie ma. W związku z tym zdecydowaliśmy o zmianie skali tych map tak, żeby dostosować je do tych, które są dostępne od ręki.

Kolejna zmiana to rezygnacja z obowiązku dostosowania planów miejscowych przez wojewodów do przepisów prawa. Już wiemy, że większość gmin nie była w stanie wykonać tego obowiązku.

Tylko wspomnę, że w Polsce obowiązuje od 2010 roku prawie 40 tysięcy miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i egzekwowanie tego obowiązku wymagałoby przede wszystkim bardzo dużego nakładu osobowego i nakładów finansowych. Z racji tego, że ten obowiązek po stronie gmin został wyczerpany, bo to był przepis przejściowy, kolejnym krokiem jest wydanie zarządzeń zastępczych przez wojewodów. Prawie wszyscy wojewodowie sygnalizowali nam problem z tym, że tak naprawdę nie będą w stanie tych wszystkich planów zweryfikować. Bo chociażby na terenie województwa mazowieckiego problem ten dotyczy 3,5 tysięcy miejscowych planów, a w przypadku województwa śląskiego to jest 3,2 tysięcy planów. Obowiązek ten musiałby być wykonany do 17 stycznia 2013 roku.

Wydaje się nam, że zmiany wymagają obowiązujące przepisy mega-ustawy telekomunikacyjnej. Podobna zmiana jest w projekcie rządowym. Tu prośba do Komisji, do pań posłanek i do panów posłów, o rozważenie, czy tej zmiany nie dostosować już do brzmienia przepisu, który mamy w przedłożeniu rządowym. Chodzi o zapewnienie prawa do tego, żeby można było zaskarżyć postanowienie takiego planu miejscowego, jeżeli jest niezgodne z prawem. Jak dobrze wiemy, prawo dosyć restrykcyjnie określa wszystkie wymogi dotyczące realizacji inwestycji w taki sposób, żeby zarówno prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, jak i przedsiębiorca telekomunikacyjny, mógł z takiego prawo korzystać.

Projekt obejmuje również zmiany w ustawie o drogach publicznych. Myślę, że praktyka wykazała tu konieczność pewnych zmian. Stąd zmiana definicji kanału technologicznego. O tej zmianie szeroko rozmawialiśmy w resorcie z przedstawicielami środowiska drogowców i z Ministerstwem Gospodarki. Uważamy, że propozycja dotycząca dookreślenia, że kanał technologiczny ma służyć przede wszystkim potrzebom telekomunikacji, energetyki i zarządzania drogą, a nie ciepłownictwu i gazownictwu, jest bardzo zasadna i celowa. To pozwoli nam określić wymogi techniczne dla takich kanałów.

Zgodnie z ustawą o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, taki obowiązek spoczywa również na ministrze właściwym do spraw łączności. Natomiast, biorąc pod uwagę wszystkie rodzaje infrastruktury, jest on bardzo trudny do wykonania.

Kolejna rzecz to wprowadzenie obowiązku ogłaszania możliwości lokalizacji kanału technologicznego w pasie drogowym dla budowy drogi na zgłoszenie, a nie tylko w przypadku jej realizacji na podstawie pozwolenia na budowę. Stwierdziliśmy, że występuje po prostu luka w prawie nieuwzględniająca tego, że są możliwe różne tryby działania.

Kolejna rzecz, to wprowadzenie bardzo postulowanej i popieranej przez nas zmiany dotyczącej umożliwienia ministrowi właściwemu do spraw łączności badania przesłanek ekonomicznej racjonalności, czy technicznej możliwości budowy kanału technologicznego w przypadku budowy jak i przebudowy drogi. W tej chwili ta przesłanka jest wyłączona. Przy wydawaniu obecnie decyzji z art. 39 okazało się, że występują bardzo krótkie odcinki budowanych kanałów technologicznych. Tak naprawdę, to podwaja koszty inwestycji, a nie sprawia, że inwestycja rzeczywiście jest racjonalna.

Myślę, że to wszystko z mojej strony w telegraficznym skrócie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący; proszę.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Przepraszam, nie spodziewałem się, że tak szybko zapadnie decyzja o opinii. Proszę państwa. Jak państwo widzicie, autorów tych pomysłów, które przejęła grupa posłów, było wielu. To wszystko odbywało się w tygodniu niesejmowym. Spieszyliśmy się, pracowaliśmy w gronie przedstawicieli rządu i Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Na wniosek samorządów przeanalizowano szczegóły tego rozwiązania.

Przypomnę, że mamy raport Najwyższej Izby Kontroli o wykorzystaniu środków w obszarze szerokopasmowego Internetu. Badanie było przeprowadzone w sierpniu 2011 roku. Wykorzystanie środków jest na poziomie 17%, ponieważ, szczególnie samorządy Polski Wschodniej natrafiły na duże utrudnienia ze względu na drobiazgi. Okazało się, że tam nie było inwestycji. Stąd są duże opóźnienia. Jednocześnie Polska Wschodnia przyjęła trochę inny mechanizm wykorzystania pieniędzy unijnych w tym zakresie niż Polska Zachodnia. Postawiła na małe i średnie firmy i więcej lokalnych wniosków. Ta droga okazała się dużo trudniejsza.

Stąd, w trybie „na wczoraj", zebrano te wszystkie utrudnienia po to, aby stosunkowo szybko naprawić te słabości, których nie wychwyciliśmy w procesie legislacyjnym. Życie okazało się bardziej skomplikowane. Równolegle rząd pracował nad dużo większą zmianą prawa telekomunikacyjnego, dlatego wnoszę powołanie podkomisji i maksymalnie intensywne prace.

Jeśli byłaby taka wola i determinacja, to sprawozdanie podkomisji moglibyśmy uzyskać jeszcze w tym tygodniu. Wtedy po prostu moglibyśmy przeprowadzić konsultacje nad urobkiem podkomisji w przerwie wakacyjnej Sejmu. W czasie pierwszego powakacyjnego posiedzenia wystartowalibyśmy już na posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury. Wtedy te rozwiązania, bardzo oczekiwane przez beneficjantów środków unijnych i tych, którzy proces inwestycyjny realizują, byłyby bardzo racjonalne.

Zwracam też uwagę na kilka zmodyfikowanym rozwiązań, które już zasygnalizowała pani minister, dotyczących funkcjonowania Urzędu Komunikacji Elektronicznej. To jest bardzo istotne, bo myślę, że z praktyki regulacyjnej i jednoczesnego nadzorowania tych procesów wynika, że zaproponowane zmiany są bardzo racjonalne. Jest jeszcze kwestia map, która także była przedmiotem dyskusji, kiedy nad tym pracowaliśmy. Dyskusja pokazała bardzo wyraźnie, że całe oprzyrządowanie dużych procesów inwestycyjnych, czyli zasoby map w odpowiedniej skali, dysponowaniem nimi, ich aktualizacja, to jest jedno z głównych wąskich gardeł procesu inwestycyjnego. Szczególnie wtedy, kiedy ten proces inwestycyjny jest rozproszony.

Słusznie pani minister zwróciła uwagę na kwestie związane z energetyką i ciepłownictwem. Wydaje się, że ustawa o kanałach i infrastrukturalnych korytarzach dystrybucyjnych powinna zmierzyć się z tą materią. Wyłączenie tego obszaru i zawężenie go tylko do, szeroko pojętej telekomunikacji, jest na tym etapie bardzo racjonalne. Wydaje

się, że projekt o korytarzach przesyłowych, przygotowywany przez Ministerstwo Gospodarki, wpłynie późną jesienią do Sejmu. Wtedy, pewnie razem z sejmową Komisją Gospodarki, zmierzymy się z tym problemem.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy w trakcie pierwszego czytania tego projektu ustawy panie i panowie chcieliby zabrać głos. Pan poseł Mężydło; proszę bardzo.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pani minister, chodzi o to, że te regulacje, ale w węższym zakresie, są również w dużym projekcie rządowym dotyczącym dostosowania naszego prawa do prawa Unii Europejskiej.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Tak, panie pośle. Ten projekt już został przekazany Sejmowi.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Będzie to bardzo szybki projekt. W związku z tym mam pytanie, czy mamy się z naszym projektem spieszyć, czy lepiej będzie poczekać? Chyba tamten projekt ustawy będzie szybciej procedowany.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Tak.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Co prawda nie trafił on do Sejmu po posiedzeniu rządu, na którym został zatwierdzony, bo tego projektu nie ma w Sejmie.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Już jest.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Od kiedy jest?

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Od poniedziałku.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

W zeszłym tygodniu jeszcze go nie było.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Pan mecenas odpowie. Panie pośle, jedno zdanie. Proszę, panie mecenasie.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Jeżeli niektóre przepisy zostaną uchwalone w tamtym projekcie, to byłoby lepiej, żeby ten projekt poczekał na uchwalenia tamtego projektu. Wtedy nie będziemy powtarzali tego samego. Niektóre przepisy powtarzają się w tym projekcie. To nie są wyłączające się projekty. Mówię o zakresie dostępu do szerokopasmowego Internetu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Panie mecenasie; najpierw pan mecenas.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałem doprecyzować, że projekt rządowy, o którym mówimy, już został skierowany do Sejmu, ale jeszcze nie ma numeru druku. Nie powiem państwu, kiedy ten numer otrzyma.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani minister. Czy w tej sprawie?

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Tak. Wydaje mi się, że powinniśmy procedować w takim kształcie, dlatego że problem map jest nam sygnalizowany od bardzo długiego czasu. Kwestia map, to też jest kwestia przygotowania inwestycji regionalnych sieci szerokopasmowych. W tej chwili wiemy, że kilka województw bardzo intensywnie nad tym pracuje, między innymi Polska Wschod-

nia, żeby już uruchomić zamówienia publiczne na wykonawstwo tych sieci. Prosiłabym bardzo, jeżeli jest taka możliwość, żeby te zmiany przejąć do tego projektu. Mam nadzieję, że nie są one kontrowersyjne, a wynikają z tego, że naprawdę wsłuchaliśmy się w głos samorządów, które już od jakiegoś czasu bardzo mocno nam to sygnalizowały.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne zgłoszenia? Nie ma innych zgłoszeń. Na tym zakończyliśmy pierwsze czytanie projektu zawartego w druku nr 541. W trakcie pierwszego czytania został zgłoszony wniosek o powołanie podkomisji nadzwyczajnej. Nie został zgłoszony wniosek o zbadanie projektu, jeżeli chodzi o działalność lobbingową, jak też o wysłuchanie publiczne.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji powołania podkomisji nadzwyczajnej? Nie ma sprzeciwu.

Proponuję w takim razie, aby skład podkomisji był następujący: Prawo i Sprawiedliwość – pani poseł Anna Paluch i pan poseł Piotr Babinetz; Platforma Obywatelska – pan poseł Antoni Mężydło, pan poseł Jacek Tomczak i pan poseł Andrzej Gut-Mostowy; Ruch Palikota – pan poseł Witold Klepacz i Polskie Stronnictwo Ludowe – pan poseł Janusz Piechociński. Czy są inne zgłoszenia? Nie ma innych zgłoszeń. Na tym zamykamy listę członków podkomisji nadzwyczajnej do przepracowania projektu zawartego w druku nr 541. Wyboru przewodniczącego podkomisji dokonamy po zakończeniu posiedzenia Komisji.

Zakończyliśmy w ten sposób II punkt dzisiejszego posiedzenia i przechodzimy do punktu III, czyli do wyboru podkomisji stałych. Tak jak powiedziałem, uzyskaliśmy zgodę pani marszałek na powołanie pięciu podkomisji.

Pierwsza jest podkomisja do spraw budownictwa oraz gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej: pani poseł Anna Paluch, pan poseł Bogdan Rzońca, pan poseł Jerzy Szmit, pan poseł Andrzej Adamczyk, pan poseł Jerzy Materna. Dobrze. Mam tę listę, którą przygotował sekretariat, więc pewne nazwiska mogą się powtórzyć. Jeżeli się nie powtórzą, to będą uzupełnione. Pan poseł Andrzej Adamczyk, pan poseł Łukasz Borowiak, pani poseł Bożenna Bukiewicz, pan poseł Andrzej Gut-Mostowy, pan poseł Stanisław Huskowski, pan poseł Henryk Kmiecik, pan poseł Łukasz Krupa, pan poseł Stanisław Lamczyk, pan poseł Michał Pacholski, pani poseł Anna Paluch, pani poseł Elżbieta Pierzchała, pan poseł Józef Racki, pani poseł Krystyna Sibińska, pan poseł Jerzy Szmit, pan poseł Jacek Tomczak, pan poseł Lucjan Pietrzczyk, pani poseł Monika Wielichowska, pani poseł Magdalena Gąsior-Marek, pan poseł Andrzej Kania, pan poseł Witold Klepacz, pani poseł Lidia Staroń, pan poseł Marian Cycoń, pan poseł Antoni Mężydło, pan poseł Stanisław Żmijan, pan poseł Zbigniew Rynasiewicz i pan poseł Janusz Piechociński.

Proszę bardzo. Jeszcze pan poseł Michał Wojtkiewicz; dobrze. Dopisujemy.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia takiego składu podkomisji?

Oczywiście wszystkim naszych gościom bardzo serdecznie dziękuję, bo rozumiem, że to kto będzie pracował w podkomisji stałej, która będzie w obszarze waszego zainteresowania, jest bardzo ważne, ale damy państwu o tym znać.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Część z państwa czeka jeszcze na posiedzenie podkomisji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Czyli nie ma sprzeciwu wobec przyjęcia propozycji takiego składu podkomisji stałej do spraw budownictwa oraz gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej? Dobrze; mamy jedną podkomisję ustaloną.

Podkomisja do spraw transportu kolejowego, łączności i nowoczesnych technik informacyjnych. Proszę odczytać propozycję składu.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Poseł Jerzy Materna, poseł Krzysztof Tchórzewski, poseł Grzegorz Adam Woźniak, poseł Jerzy Polaczek, poseł Andrzej Adamczyk, poseł Jerzy Szmit.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze. Pan poseł Michał Wojtkiewicz. Dobrze, wpisujemy pana posła Wojtkiewicza. I znowu niektóre nazwiska będą się powtarzać, ale to uzupełnimy: pan poseł Adam Abramowicz, pan poseł Andrzej Adamczyk, pan poseł Piotr Babinetz, pani poseł Bożenna Bukiewicz, pan poseł Piotr Chmielowski, pan poseł Stanisław Huskowski, pan poseł Andrzej Kania, pan poseł Stanisław Lamczyk, pan poseł Antoni Mężydło, pan poseł Janusz Piechociński, pani poseł Elżbieta Pierzchała, pan poseł Lucjan Pietrzczyk, pan poseł Jerzy Polaczek, pan poseł Zbigniew Rynasiewicz, pan poseł Bogdan Rzońca, pani poseł Krystyna Sibińska, pan poseł Krzysztof Tchórzewski, pan poseł Jacek Tomczak, pan poseł Michał Wojtkiewicz, pani poseł Monika Wielichowska, pani poseł Magdalena Gąsior-Marek, pani poseł Lidia Staroń, pan poseł Andrzej Gut-Mostowy, pan poseł Antoni Mężydło i pan poseł Stanisław Żmijan.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia takiego składu podkomisji stałej do spraw transportu kolejowego, łączności i nowoczesnych technik informacyjnych? Nie ma sprzeciwu. Podkomisja została powołana.

Podkomisja stała do spraw transportu lotniczego i gospodarki morskiej. Proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Pan poseł Piotr Babinetz, pan poseł Krzysztof Tchórzewski, pan poseł Witold Czarnecki, pan poseł Michał Wojtkiewicz i pan poseł Jerzy Polaczek. Skreślić Wojtkiewicza? Dobrze.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze. Pan poseł Leszek Aleksandrzak. Dobrze. Najpierw panie i panowie posłowie, a później już tylko nazwiska: Bodio, Bukiewicz, Chmielowski, Cycoń, Klepacz, Kmiecik, Krupa, Lamczyk, Materna, Pacholski, Pierzchała, Polaczek, Tchórzewski, Tomczak, Woźniak, Żaczek, Pietrzczyk, Wielichowska, Sibińska, Gąsior-Marek, Kania, Staroń, Gut-Mostowy, Mężydło, Rynasiewicz, Żmijan i Piechociński.

Nie ma sprzeciwu wobec powołania takiego składu podkomisji? Nie ma. Podkomisja została powołana; dziękuję bardzo.

Podkomisja stała do spraw transportu drogowego i drogownictwa. Proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Materna, Czarnecki, Paluch i Szmit.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Przepraszam, to podkomisja stała do spraw…

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

…transportu drogowego i drogownictwa.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Przepraszam, pomyliłem listy. Babinetz, Rzońca, Szmit, Adamczyk, Polaczek i Woźniak.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze; dziękuję bardzo. I panie i panowie posłowie: Adamczyk, Babinetz, Bodio, Bukiewicz, Chmielowski, Cycoń, Gąsior-Marek, Gut-Mostowy, Huskowski, Kania, Kmiecik, Pacholski, Paluch, Pierzchała, Pietrzczyk, Sibińska, Szeliga, Szmit, Wojtkiewicz, Woźniak, Żaczek, Żmijan, Wielichowska, Staroń, Mężydło, Tomczak, Piechociński, Lamczyk, Rynasiewicz.

Nie ma sprzeciwu; podkomisja została powołana.

Proszę bardzo; podkomisja stała do spraw monitorowania wykorzystania funduszy Unii Europejskiej w zakresie infrastruktury. Proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Materna, Czarnecki, Paluch, Szmit.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Panie i panowie posłowie: Aleksandrzak, Bukiewicz, Materna, Piechociński, Pierzchała, Polaczek, Rynasiewicz, Rzońca, Sibińska, Szmit, Wielichowska, Żaczek, Pietrzczyk, Gąsior-Marek, Kania, Klepacz, Staroń, Cycoń, Gut-Mostowy, Mężydło, Tomczak, Żmijan, Rynasiewicz, Piechociński i Lamczyk.

Nie ma sprzeciwu; podkomisja została powołana.

Powołaliśmy składy pięciu podkomisji stałych. Wyboru przewodniczących dokonamy w czwartek. Ustalimy salę i ustalimy też termin, aby podkomisje nie kolidowały ze sobą. Będzie to przebiegało sprawniej. Także w czwartek dokonamy wyboru prezydiów podkomisji stałych.

Poproszę wszystkich członków podkomisji nadzwyczajnej o podejście do stołu prezydialnego.

Na tym kończymy dzisiejsze posiedzenie.